

Ivan Komarenko, Metrem do nieba

Uciekasz a ja ciągle gonie cię
Dosięgnę - uwierzę
Mimo ...
Zabiorę wszystko co pięknego masz
Zawezmę się
Wyprzedzę czas

O ósmej rano
Wtedy ty
Spojrzałaś na mnie
Zapłonęły dni
Zjeżdżałem
Po tych schodach w dół
Drzwi zatrzęsnęły świat na pół

Ja pędzę Metrem do nieba
Metrem do nieba
Metrem do nieba
I tak niewiele mi trzeba
Nie wiele nie trzeba
/2x

Na deszczu słałem swoje s.o.s.
I doszedł bezpowrotny sms
Za jedno słowo z tobą wiele dam
Jak zaś uchronić los twój mam

Ja pędzę Metrem do nieba
Metrem do nieba
Metrem do nieba
I tak niewiele mi trzeba
Nie wiele nie trzeba
/2x

Ja pędzę Metrem do nieba
Metrem do nieba
Metrem do nieba
I tak niewiele mi trzeba
Nie wiele nie trzeba
/2x